

Ewa Narkiewicz-Niedbalec
Krzysztof Dzieńdziura

LOKALNA INFRASTRUKTURA I UCZESTNICTWO W KULTURZE MIESZKAŃCÓW ZIELONEJ GÓRY

Uwagi wstępne

Istnieje taki rodzaj podejmowanych przez ludzi działań, które określa się jako autoteliczne, tzn. posiadające wartość samą w sobie, nie służące zaspokajaniu żadnej z podstawowych homeostatycznych potrzeb człowieka, takich jak potrzeba pożywienia, ochrony przed zimnem, snu (A. Kłoskowska 1980, s. 85). Nazywa się je również czynnościami symbolicznymi realizacyjnymi, w których w największym stopniu przejawia się istota symbolu rozumianego jako przedmiot posiadający wartość lub znaczenie dla tych, którzy się nim posługują (tamże, s. 80). Całość takich działań symbolicznych, autotelicznych, określa się jako uczestnictwo w kulturze (w wąskim a nie antropologicznym rozumieniu). Pod pojęciem tym rozumie się „na równi odbiorcze i twórcze, percepcyjne i ekspresyjne zachowania symboliczne oraz nadrzędną wobec nich, ugruntowaną w strukturze osobowości świadomość decydującą o wyborze aprobowanych celów i pożądanym wartości, wyborze czyniącym zadość odczuwanym aspiracjom” (A. Tyszka 1971, s. 79). Innym pojęciem służącym do nazwania tych samych (obok innych jeszcze) działań jest aktywność w czasie wolnym lub zajęcia czasu wolnego. W polskiej literaturze socjologicznej założenia teoretyczne dotyczące uczestnictwa w kulturze symbolicznej oraz czasu wolnego sformułowane zostały stosunkowo dawno, głównie w latach siedemdziesiątych (A. Kłoskowska 1972; A. Tyszka 1971; *Czas...* 1978; E. Wnuk-Lipiński 1975). Publikacje późniejsze zawierały głównie prezentację i analizę wyników badań empirycznych nad aktywnością kulturalną, uczestnictwem w kulturze symbolicznej, sposobami spędzania czasu wolnego różnych kategorii dorosłych i młodzieży (*Aktywność...* 1988; A. Czarkowski 1988; L. Gołdyka 1985, E. Kasprów 1982). Celem niektórych opracowań było ukazanie przemian w zakresie uczestnictwa kulturalnego i w tych prezentowano dane przynajmniej z dwóch wybranych momentów czasowych (U. Przybyszewska 1982; M. Falkowska 1992, W. Muzyka 1996, E. Narkiewicz-Niedbalec 1997).

Celem niniejszego opracowania jest również analiza przemian uczestnictwa w kulturze mieszkańców Zielonej Góry, uczestnictwa dominującego — a więc poprzez korzystanie ze środków masowego przekazu oraz realizowanego w obrębie wielofunkcyjnych instytucji kultury (takich jak dom kultury, klub) czy funkcjonujących dziś pubów i piwnic artystycznych. Instytucje te tworzą tzw. drugi układ kultury wyodrębniony przez Antoninę Kłoskowską. Podstawą wyróżnienia trzech układów kultury był rodzaj styczności (pośredni lub bezpośredni) występujący w obrębie każdego układu oraz stopień sformalizowania i trwałości procesu komunikowania się między uczestnikami interakcji (A. Kłoskowska 1972). Pierwszy układ kultury charakterystyczny jest dla małych zbiorowości lokalnych, w których ma miejsce bezpośrednia styczność między uczestnikami interakcji społecznych. W obrębie drugiego układu kultury zachodzą także bezpośrednie kontakty między aktorami społecznymi, ale miejscem ich realizacji są wyspecjalizowane instytucje nadające kontaktom tym pewien sformalizowany charakter (np. szkoła, biblioteka, dom i klub kultury). Trzeci układ kultury obejmuje kontakty między nadawcą i odbiorcą komunikatu kulturowego za pośrednictwem środków masowego przekazu.

Instytucje drugiego układu kultury w Zielonej Górze

W pracy z 1987 roku *Zielona Góra jako ośrodek kultury* Bogdan Idzikowski wyróżnił wśród miejskich instytucji drugiego układu kultury pięć ich typów. Każda z instytucji drugiego układu kultury charakteryzuje się bezpośrednią stycznością między uczestnikami interakcji oraz sformalizowaniem kontaktów społecznych, różnią się one natomiast stopniem tego sformalizowania, charakterem ról nadawcy i odbiorcy (stałość bądź przemienność) oraz stopniem trwałości środków komunikowania się (trwałe i nietrwałe).

1. Pierwszy typ instytucji drugiego układu kultury to instytucje wysoce sformalizowane, charakteryzujące się brakiem wymiany ról nadawcy i odbiorcy, posługujące się nietrwałymi środkami komunikowania, takimi jak słowo, muzyka, gest. Idzikowski zaliczył do nich Teatr Lubuski, Estradę Ziemi Lubuskiej oraz Filharmonię Zielonogórską. Tylko jedna z tych instytucji już nie działa — Estrada Ziemi Lubuskiej, będąca od września 1996 r. w likwidacji. W dużej, liczącej siedemset miejsc hali widowiskowej, stanowiącej wcześniej podstawową bazę lokalową Estrady Ziemi Lubuskiej, funkcjonowało najpierw (do połowy 1996 r.) kino „Estrada”, a następnie kino „Lastrada” (do października 1997 r.). Organizowane są (jak poprzednio) występy estradowe, z tym że ich organizatorami są różne podmioty prowadzące działalność artystyczną.

2. Drugi typ to również instytucje wysoce sformalizowane, w których nie ma wymiany roli nadawcy i odbiorcy, a środki komunikowania się są zarówno pośrednie, jak i bezpośrednie. Reprezentantami tych instytucji według Idzikowskiego są placówki oświatowe, ogniska artystyczne, instytucje naukowe. Początkowy etap nauki gry na instrumencie w ognisku czy w szkole muzycznej może być dobrą egzemplifikacją braku wymiany roli nadawcy i odbiorcy. W instytucjach oświatowych czy naukowych do wymiany roli nadawcy i odbiorcy jednak dochodzi. Pytający lub uzupełniający wypowiedź nauczyciela uczeń lub student występuje w roli nadawcy komunikatu kulturowego. Opowiadamy się zatem za wyeksponowaniem tylko wysokiego stopnia formalizacji, korzystaniem z trwałych i nietrwałych środków przekazu lub za połączeniem tej grupy instytucji z instytucjami grupy czwartej, w której stopień sformalizowania może być różny, od wysokiego do niskiego.

Przykładem nieistnienia wymiany roli nadawcy i odbiorcy komunikatu może być nauka tańca w wyspecjalizowanej placówce. Jest nią np. istniejąca od 1996 roku w Zielonej Górze prywatna szkoła tańca „Gracja”, o której obszerniej w artykule Filipa Czeszyka w niniejszym tomie.

3. Trzecia grupa instytucji to placówki o wysokim stopniu formalizacji, braku wymiany ról, posługujące się trwałymi środkami komunikowania. Do grupy tej zaliczone zostały kina, muzea, galerie i salony wystawowe. W latach wcześniejszych propozycja teoretyczna odpowiadała prawdopodobnie stanowi rzeczywistości. Dziś obserwujemy pewne zmiany w funkcjonowaniu niektórych zielonogórskich galerii (np. Galerii ART), w których organizowana jest nie tylko działalność wystawiennicza, tradycyjny wernisaż i sprzedaż dzieł sztuki, ale także imprezy prowadzone według starannie przygotowanego scenariusza, silnie angażujące uczestnika. Przykładem takich imprez mogą być „Bachusowe impresje” (wrzesień 1995 r.) lub „Sztuka na wesoło, czyli zielonogórski Montmartre” (listopad 1996 r.). Ten rodzaj działań najbliższy jest idei imprez klubowych organizowanych wcześniej przez domy i kluby kultury. Na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych organizacją imprez klubowych wyróżniał się Zakładowo-Osiedlowy Dom Kultury „Novita”. Przy próbie wyjaśnienia podobieństwa wzorów takiej działalności nie można pominąć faktu, iż osoba prowadząca od 1989 roku Galerię ART (Maria Idzikowska) w latach 1978-1989 była pracownikiem ZODK „Novita”.

4. Czwarty typ instytucji stanowią te, w których stopień formalizacji może być bardzo różny, wymiana ról nadawcy i odbiorcy może, lecz nie musi zachodzić, tworzywem komunikowania się są zarówno środki trwałe, jak i nietrwałe. Instytucjami tego typu są domy i kluby kultury. W roku 1987

Idzikowski wymienił pięć domów lub ośrodków kultury¹ oraz czternaście osiedlowych, zakładowych i studenckich klubów kultury². W połowie lat dziewięćdziesiątych działa w mieście siedem domów lub ośrodków kultury³, w tym trzy bez zmian formalnych nazwy i organu założycielskiego. Dawny Wojewódzki Dom Kultury stanowił bazę utworzenia dwóch ośrodków — Folkloru i Sztuk Widowiskowych, Zakładowo-Osiedlowy DK „Novita” przekształcił się w placówkę prywatną i zmienił charakter działalności, specjalizując się obecnie w działalności plenerowej (organizacja festynów, turnieje drużyn podwórkowych). W 1986 ukończono budowę „Domu Harcerza”, placówki podlegającej Kuratorium Oświaty i Wychowania. Z klubów zakładowych pozostał jedynie „Kolejarz”, a z dawnych osiedlowych nie zachował się ani jeden, natomiast od połowy lat osiemdziesiątych na osiedlu Pomorskim funkcjonuje klub „Grymas”, o którego zamiarze likwidacji informowała prasa lokalna („Gazeta Lubuska” z 8 VII 1997 i 22 V 1998). Bez zmian formalnych funkcjonują kluby studenckie.

Niejako w miejsce zlikwidowanych klubów kultury powstały w Zielonej Górze (głównie w centrum miasta) placówki prywatne, prowadzące obok działalności gastronomicznej (kawiarnie, puby) działalność polegającą na prezentacji zespołów i grup muzycznych oraz imprez o charakterze klubowym. Placówkami takimi są: pub „Cicha Kobieta” (działa od 1990 r.), Jazz Club „Harlem” (1991), Disco Night Club „Studio” (1991), bar „Jankiel” (1993), „Canyon” (1994), piwnica artystyczna „Kawon” (1994), Cafe-Drink-Bar „Malibu” (1995), pub „Cztery róże dla Lucienne” (1996). Spełniają one wszystkie kryteria instytucji drugiego układu kultury: są miejscem bezpośrednich kontaktów między nadawcą i odbiorcą komunikatu, stopień ich sformalizowania jest zróżnicowany, może dochodzić do zamiany ról między nadawcą a odbiorcą, w komunikacji wykorzystuje się przede wszystkim środki nietrwałe — słowo i muzykę. O społecznym odbiorze tych placówek jako instytucji upowszechniania kultury symbolicznej (przede wszystkim muzyki różnego rodzaju) świadczą relacje podpisywane pseudonimem „Snobka” w „Gazecie Lubuskiej”, w których o imprezach w pubach, piwnicach artystycznych pisze się obok doniesień z premier teatralnych, wernisaży czy

¹ Wojewódzki Dom Kultury, Zielonogórski Ośrodek Kultury, Zakładowo-Osiedlowy Dom Kultury „Novita”, Dom Kultury „Chynów”, Spółdzielczo-Uczelniany Dom Kultury „Mrowisko” oraz Studencki Ośrodek Pracy Twórczej.

² Klub Fabryczny „Mera-Lumel”, Zakładowy Klub „Falubaz”, Klub Kultury „Polska Welna”, Klub „Kolejarz”, Spółdzielczy Klub Kultury Wojewódzkiego Związku Spółdzielczości Pracy, Klub Międzynarodowej Prasy i Książki, kluby studenckie „Zatem”, „Gęba”, „U Jana”, „U Ojca”, kluby osiedlowe „Uśmiech”, „Pod Hubą”, „Gawronki”, „Maja”.

³ Ośrodek Folkloru i Ośrodek Sztuk Widowiskowych „Arlekin” zlokalizowane w dawnym Wojewódzkim Domu Kultury, Dom Kultury „Zastal”, Wojewódzki Młodzieżowy Dom Kultury „Dom Harcerza”, Prywatny Dom Kultury „Novita”, Zielonogórski Ośrodek Kultury, Dom Kultury „Chynów”.

koncertów w filharmonii. Te notatki prasowe są jednocześnie przejawem homogenizacji kultury współczesnej.

5. Piątym wyróżnionym przez Idzikowskiego typem instytucji drugiego układu kultury są placówki mające zarówno cechy instytucji drugiego układu, jak i cechy innych, a zwłaszcza trzeciego układu. Przykładem są czytelnie i biblioteki, pośredniczące między jednostkowym nadawcą a liczną rzeszą odbiorców, przy czym kontakt ten jest zdecydowanie pośredni. Zielonogórska Biblioteka Wojewódzka zarówno dawniej, jak i dziś poza wypożyczeniami i udostępnianiem książek w czytelnich organizuje szereg imprez kulturalnych, takich jak wystawy, odczyty oraz spotkania z autorami i dyskusje nad nowo wydanymi książkami zielonogórskich poetów, pisarzy, naukowców. Ten rodzaj działalności, jak również pośrednictwo bibliotekarza między autorem a czytelnikiem oraz usytuowanie instytucji w konkretnym środowisku lokalnym pozwalają zaliczyć tego rodzaju placówki do drugiego układu kultury (B. Idzikowski 1987, s.161-163).

W powyżej zarysowanych ramach mogło i może zachodzić uczestnictwo w drugim układzie kultury mieszkańców Zielonej Góry. Jaka jest oferta programowa działających w mieście domów i klubów kultury? Z analizy danych o rodzajach sekcji i grup zajęciowych działających w placówkach upowszechniania kultury w połowie lat osiemdziesiątych i w latach dziewięćdziesiątych wynika, iż dzisiejsza oferta jest bardziej różnorodna. W sprawozdaniach placówek funkcjonujących w 1984 roku w mieście podano, iż działało wówczas 55 sekcji zajęciowych (takich jak fotograficzna, modelarska, muzyczna, plastyczna, taneczna, teatralna i hobbystyczna) skupiających przeszło dziewięćset stałych uczestników. Dziś (włączając grupy ze szkoły „Gracja”) istnieją 72 sekcje. Obok takich jak wyżej wymienione są jeszcze: filmowa, komputerowa, kroju i szycia, literacka, naukowa, sportowa, terapeutyczna; łącznie skupiają przeszło 1500 osób. Przed dziesięcioma laty najwięcej członków miały grupy hobbystyczne — przeszło 2/3 wszystkich osób w grupach zajęciowych, dziś najliczniej uczęszczają zielonogórzanie na zajęcia taneczne, które skupiają przeszło połowę uczestników sekcji w placówkach upowszechniania kultury (por. dane z tab. 2). Sekcje zajęciowe skupiają przede wszystkim dzieci i młodzież: przeszło 85% grup to grupy dziecięce, młodzieżowe i mieszane, na 72 działające sekcje członkami czterech są osoby dorosłe⁴, a w sześciu jest zarówno młodzież, jak i dorośli (por. dane w tab. 1). Większość zajęć jest częściowo lub całkowicie odpłatna. Spośród rodziców uczniów dwóch ostatnich klas szkół podstawowych w 1995 roku przeszło połowa ponosiła koszty uczestnictwa w dodatkowych zajęciach popo-

⁴ Sekcje muzyczna i plastyczna oraz dwie sekcje taneczne.

ludniowych swoich dzieci (w tym naukę języków obcych). Średnio wydatkowano na ten cel 154 tys. zł. (15,4 nowych zł).

Domy, kluby kultury, szkoła tańca stwarzają możliwości ekspresyjnych form uczestnictwa w kulturze. Puby, kawiarnie artystyczne tworzą warunki do zachowań w przeważającej mierze recepcyjnych, dają jednak ponadto możliwość prezentacji własnej twórczości lokalnym zespołom i grupom muzycznym i w tym sensie są miejscem zachowań ekspresyjnych.

Czym są powstałe w pierwszej połowie lat dziewięćdziesiątych przywołane ponownie instytucje? Są to placówki prywatne, prowadzone przez jednego lub dwóch właścicieli, najczęściej w dzierżawionych lokalach, nastawione zarówno na działalność gastronomiczną (głównie piwo), jak i artystyczną. Właścicielami są najczęściej ludzie przed czterdziestym rokiem życia (tylko w dwóch przypadkach nieco starsi), posiadający przeważnie średnie wykształcenie techniczne (dwie osoby ukończyły pedagogikę kulturalno-oświatową w zielonogórskiej WSP). Jako motyw prowadzenia takiej placówki najczęściej podają zainteresowanie działalnością rozrywkowo-artystyczną. Prawie wszyscy właściciele stwierdzili, iż obie funkcje, gastronomiczna i artystyczna, są równie ważne w prowadzonych przez nich lokalach. Tylko jedna z indagowanych osób stwierdziła, że prowadzi zwykły lokal gastronomiczny, w którym od czasu do czasu odbywają się imprezy artystyczne. W większości przypadków imprezy takie odbywają się dość często, przynajmniej dwa, trzy razy w miesiącu, skupiając publiczność wypełniającą przeciętnie 2/3 przygotowanych miejsc (jedynie w klubie jazzowym „Harlem” jest w 80-100% frekwencja). Tylko dwie placówki, które organizują imprezy z większą częstotliwością (prawie co tydzień), korzystały z dotacji Urzędu Miasta, firm i osób prywatnych, prowadząc im w zamian reklamę, m. in. poprzez podporządkowanie scenariusza imprezy profilowi działalności sponsora (np. prezentacja sukni wieczorowych z konkretnego sklepu, fryzur powstałych w jednym z salonów fryzjerskich, makijażu wykonanego w gabinecie kosmetycznym sponsora). Realizowane są przy tym interesy jednej i drugiej strony, przy aprobacie publiczności, która licznie na tego rodzaju spotkania przychodzi.

Kim są osoby przychodzące do pubów, klubów i piwnic artystycznych? Na podstawie krótkiego sondażu przeprowadzonego w lutym 1997 roku przez studentów socjologii WSP TK pod kierunkiem E. Narkiewicz-Niedbalec wiadomo, iż jest to najczęściej młodzież w wieku 19-25 lat, w połowie ucząca się lub studiująca, w połowie pracująca. Spośród tych, którzy nie uczą się lub nie studiują, zdecydowana większość (82%) legitymuje się wykształceniem przynajmniej średnim (w tym 31% wyższym). Wśród osób uczących się i studiujących najwięcej jest studentów WSP TK (44%), następnie uczniów szkół średnich (24%) oraz studentów Politechniki Zielonogórskiej (13%). Wśród bywalców najwięcej jest takich, którzy przychodzą do lokalu dłużej niż rok (46%) i bywają w nim raz lub dwa razy w miesiącu (28%). Prawie połowa bywa tu częściej, codziennie lub kilka razy w tygodniu. Pytani, dlaczego tu

przychodzą, wskazywali przede wszystkim na atmosferę tych miejsc (63%) oraz możliwość spotkań ze znajomymi (56%). 28% pytanym stwierdziło, iż odpowiada im także oferta artystyczna lokalu. Niewiele jest osób (15%), które uczestniczyły prawie we wszystkich organizowanych w wybranym miejscu imprezach, większość (53%) uczestniczyła w wybranych spotkaniach, a 1/3 bywała na nich przypadkowo.

Kierunki zmian uczestnictwa kulturalnego Polaków

Macieja Falkowska na początku lat dziewięćdziesiątych tekst dotyczący zmian w życiu kulturalnym Polaków rozpoczęła stwierdzeniem: „Wyniki badań empirycznych ostatnich lat dowodzą malejącego udziału społeczeństwa polskiego w kulturze symbolicznej. Spada zarówno społeczny zasięg korzystania z instytucji kulturalnych, jak i maleje częstotliwość kontaktu z nimi w ciągu roku” (M. Falkowska 1992, s. 161). Analizując dane zebrane przez Instytut Kultury w 1988 i 1992 roku stwierdza, iż kurczy się zasięg oddziaływania instytucji kultury artystycznej (takich jak teatr, opera, operetka, filharmonia), spada również udział w kulturze ludycznej (cyrk, wesole miasteczko). Następuje w to miejsce intensyfikacja kontaktów z telewizją oraz nowymi mediami (wideo, komputer). W instytucjach artystycznych było przynajmniej jeden raz w roku od 4% (opera) do 15% (teatr) dorosłych Polaków. Jedynie o wizycie w muzeum przynajmniej raz w ostatnim roku informowało 23% badanych. We wszystkich tych instytucjach uczestnictwo ma charakter okazjonalny, odświętny i sporadyczny. Bywa się tam nie częściej niż raz do trzech razy w roku. Czynnikiem istotnie różnicującym udział w kulturze „wyższego rzędu” jest miejsce zamieszkania i wykształcenie (tamże, s.164). Jakkolwiek kontakt z literaturą piękną ma 66% Polaków, ale przy zastosowaniu kryterium „jedna książka na miesiąc” odsetek ten spada do 8% i od wielu lat utrzymuje się na tym właśnie poziomie. Do domów lub klubów kultury uczęszcza (było tam przynajmniej raz w roku) 11% Polaków, choć dostępność do nich dostrzegło 63%. Uczestnictwo w kulturze sprowadza się najczęściej do korzystania ze środków masowego przekazu: 99,5% ogląda telewizję, 97% słucha radia, 65% przynajmniej raz w tygodniu ogląda filmy na wideo, 78% czyta tygodniki ilustrowane (w tym 26% systematycznie), 25% czyta gazety codzienne (tamże, s. 166).

Z badań Wojciecha Muzyki nad młodzieżą w wieku od 15 do 29 lat z Olsztyna wynika, iż oglądanie telewizji, które było jedną z trzech najpopularniejszych czynności w roku 1978 i 1989, przesunęło się w roku 1993 na miejsce ósme (W. Muzyka 1996, s. 40). Czynnością najczęściej wykonywaną przez młodzież w czasie wolnym w każdym z badań było słuchanie radia. Innymi popularnymi zajęciami było czytanie prasy codziennej i książek, rozwiązywanie krzyżówek, słuchanie muzyki mechanicznej, a więc odbiór

przekazów kultury masowej. Na czwartym-piątym miejscu popularności lokował się bierny wypoczynek, określany w ankiecie jako „nic nie robię”. Udział w zajęciach artystycznych (organizowanych m. in. przez domy kultury) w przywołanych badaniach rejestrowany był na odległych (od pozycji 25 do 29) miejscach popularności (tamże, s. 40).

Absencję w instytucjach kultury drugiego układu respondenci z badań ogólnopolskich tłumaczyli brakiem czasu, niedostatkami materialnymi oraz ubogą ofertą i infrastrukturą instytucji kultury (M. Falkowska 1992, s. 162). Autorka podaje inne, hipotetyczne wprawdzie wyjaśnienie spadku aktywności kulturalnej między 1988 i 1992 rokiem. Píše, iż być może uczestnictwo w kulturze straciło na znaczeniu jako niematerialny wyznacznik statusu społecznego, przestało być obiektem aspiracji i odczuwanych braków. Przeszono się niejako wstydzić własnej absencji kulturalnej. Wiąże się to prawdopodobnie ze zmianą propagowanego wzorca osobowego człowieka, który wcześniej miał być wykształcony, kulturalny, wszechstronnie rozwinięty i uczestniczący w kulturze, dziś wystarczy, że będzie przedsiębiorczy i odnoszący sukcesy, głównie materialne (tamże, s. 174).

Uczestnictwo w kulturze mieszkańców Zielonej Góry

1. Instytucje drugiego układu kultury

Dane, którymi dysponujemy, nie są jednorodne. W 1984 roku zostały zebrane przez Krzysztofa Dzieńdziurę w drodze ankiety wśród 280 zielonogórczyków w wieku od 18 do 50 lat⁵. W 1995 roku badania wśród 225 14-15-latków i 113 ich rodziców przeprowadziła (stosując ankietę dla uczniów, a kwestionariusz wywiadu dla rodziców) Ewa Narkiewicz-Niedbałec⁶. Narzędzia stosowane do badań były inne; w badaniach wcześniejszych pytano, czy respondent był w wymienionych instytucjach w ostatnim roku, w badaniach późniejszych pytano o ostatnie trzy miesiące.

Sądząc po odsetku pozytywnych odpowiedzi dotyczących bytności w lokalnych instytucjach upowszechniania kultury między 1984 i 1995 rokiem nastąpił spadek aktywności zielonogórczyków w zakresie udziału w zajęciach zespołów amatorskich działających w domach i klubach kultury⁷ (z 27%⁸ do

⁵ Dane z tych badań były wykorzystane w niepublikowanej pracy doktorskiej obronionej w UAM w 1987 roku.

⁶ Większość danych z tych badań wykorzystana została w pracy E. Narkiewicz-Niedbałec (1997).

⁷ W badaniach z 1995 roku uwzględniono amatorskie zespoły artystyczne działające zarówno w placówkach kultury, jak i w szkołach.

⁸ Z badań prowadzonych w 1983 roku w osiedlach zielonogórczyków przez J. Stankiewicz i J. Wałkowiaka: stała się w miarę systematyczną przynależność do sekcji lub kół działających w placówkach kultury wskazywało 11% badanych (J. Stankiewicz 1984, s. 105). Pamiętać jednak

17%) oraz w imprezach masowych (typu festyn, występ estradowy), natomiast wzrost w uczęszczaniu do kina (z 27% do 36%) i na wystawy plastyczne (z 10% do 14%). Na niezmiennym poziomie kształtuje się aktywność w zakresie udziału w spektaklach teatralnych (prawie 1/4 badanych), koncertach w filharmonii (ok. 5-7%) - por. tab 3. Te stosunkowo wysokie odsetki występują głównie dzięki wysokiej aktywności kulturalnej badanej młodzieży. Nie bez kozery była ona nazywana „kategorią kulturalnego uprzywilejowania” (A. Tyszka 1977, s. 149) i uznawana za „najbardziej aktywną społecznie grupę, osiągającą najwyższy wskaźnik kontaktów z poszczególnymi dziedzinami kultury” (W. Pielasińska 1978, s. 65).

Z danych zawartych w tabeli 3 widać, iż odpowiedzi udzielone przez nastolatków i ich rodziców różnią się diametralnie. Np. w teatrze było 8% dorosłych i aż 25% młodzieży ostatnich klas szkół podstawowych — głównie dzięki „wyjściu” do teatru zorganizowanemu przez szkołę (21% przy 4% „wyjść” indywidualnych). W kinie w ostatnich trzech miesiącach poprzedzających badania było 5% dorosłych zielonogórczyków mających nastoletnie dzieci i dziesięć razy tyle ich dzieci. W połowie przypadków wyjście do kina również zorganizowała szkoła.

2. Trzeci układ kultury

Jak już napisano wyżej, wzrasta udział środków masowego przekazu w życiu Polaków. Wysokie wskaźniki oglądania telewizji, czytania czasopism, zwłaszcza kolorowych tygodników, oglądania filmów na wideo, dotyczą zarówno zielonogórskich nastolatków, jak i ich rodziców. Nie ma przy tym zbyt dużych różnic między dorosłymi i dziećmi (por. tab. 4). Rodzice nieco częściej (90%) niż dzieci (77%) czytają czasopisma, nastolatki natomiast zdecydowanie częściej (40,8%) zasiadają przed ekranem komputera niż czynią to ich rodzice (5%). Między 1984 i 1995 rokiem spadła wśród zielonogórczyków o około 40% (z 94% do 56%) liczba deklarujących słuchanie radia. Nie potwierdzają tego dane z próby ogólnopolskiej. Być może niektóre osoby, którym radio towarzyszy w wykonywaniu czynności domowych, nie odnotowują tego faktu jako zajęcia w czasie wolnym lub częściej włączany telewizor ogranicza możliwość wysłuchania audycji radiowych. Odnotować także należy pojawienie się na początku lat dziewięćdziesiątych wideo, z którego korzysta 54% dorosłych zielonogórczyków i 64% ich dzieci.

należy, iż badania te zrealizowano w krótkim czasie po stanie wojennym, w czasie którego obowiązywał zakaz wszelkich zgromadzeń, nawet kolekcjonerów, radiestetów, którzy wcześniej spotykali się właśnie w domach kultury.

Środki masowego przekazu stanowią jeden z filarów domocentrycznej aktywności w czasie wolnym. O tym, iż wypełnia go inny jeszcze rodzaj działań (takich jak np. zajmowanie się psem, hodowanie rybek czy kwiatów, ale także uprawianie działki i łowienie ryb), informuje 90% dorosłych i 58% dzieci. W porównaniu z okresem sprzed dziesięciu lat odsetek ten wśród dorosłych wzrósł prawie dwukrotnie.

Uwagi końcowe

Na przestrzeni ostatnich dziesięciu lat nastąpiły zmiany zarówno w infrastrukturze lokalnych instytucji kultury, jak i w obszarach i rozmiarach aktywności kulturalnej zielonogórczyków. Domocentryzm w kontaktach z kulturą symboliczną jest bardzo wyraźny od wielu już lat, a dla znacznej części dorosłych środki masowego przekazu, z których korzysta się nie wychodząc za próg domu, stanowią jedyne źródło takich kontaktów. Instytucje drugiego układu kultury są placówkami odwiedzanymi głównie przez dzieci (domy kultury) i młodzież (domy kultury, puby, piwnice artystyczne). Są to miejsca mające swoich stałych uczestników, „bywalców”. Wiele nowo powstałych placówek już zdołało się trwale wpisać w pejzaż kulturalny miasta.

Tabela 1

Adresaci działalności sekcyjnej w zielonogórskich placówkach kultury w 1995 r.

Adresat działalności	Liczba sekcji		Liczba uczestników	
	n	%	n	%
Dzieci	32	44,4	628	41,4
Dzieci i młodzież	8	11,1	287	18,9
Młodzież	22	30,6	380	25,0
Młodzież i dorośli	6	8,3	125	8,2
Dorośli	4	5,6	98	6,5
N =	72	100	1518	100

Tabela 2

Formy pracy sekcyjnej w domach i klubach kultury

Sekcje	1984		1995	
	Liczba		Liczba	
	sekcji	uczestników	sekcji	uczestników
Filmowa	-	-	1	6
Fotograficzna	1	13	1	12
Komputerowa	-	-	12	136
Kroju i szycia	-	-	1	12
Literacka	-	-	1	15
Modelarska	4	42	1	10
Muzyczna	13	63	8	105
Naukowa	-	-	2	30
Plastyczna	3	73	8	113
Sportowa	-	-	8	194
Taneczna	4	47	23	775
Teatralna	5	60	4	84
Terapeutyczna	-	-	2	26
Hobbystyczne i inne	22	633	-	-
N=	55	931	72	1518

Tabela 3

Aktywność kulturalna zielonogórczan w instytucjach drugiego układu kultury

(w %)

Instytucje	1984	1995		
	Wszyscy badani	Wszyscy badani	Rodzice	Uczniowie
Teatr	17,1	19,2	8,0	24,9
Kino	26,8	36,4	5,3	52,0
Filharmonia	5,4	7,1	0,9	10,2
Wystawy	14,3	10,4	7,1	12,0
Zespół amatorski	27,5	17,4	.	19,1*
Imprezy masowe	68,2	46,7	34,5	52,9
N =	280	338	113	225

* Uwzględniono koła i zespoły amatorskie działające w placówkach kultury i szkołach.

Tabela 4

Aktywność domowo-medialna na podstawie badań zielonogórskich i ogólnopolskich

(w %)

Obiekty kontaktu kulturowego	1984	1992	1995	
	Dorośli *	Próba ogólnopolska **	Rodzice ***	Uczniowie ***
Książka	55,7	66,0	54,9	53,8
Czasopisma	51,4	78,0	90,3	77,3
TV	100	99,5	96,5	98,2
Radio	94,2	97,0	55,7	56,9
Wideo	-	65,0	54,0	64,0
Komputer	-	-	5,3	40,8
Inna aktywność	45,4	-	90,3	58,0
N =	280		113	225

- * Badania Krzysztofa Dzieńdziury.
- ** Badania ogólnopolskie (M. Falkowska 1992, s. 166).
- *** Badania Ewy Narkiewicz-Niedbalec.

LITERATURA

- AKTYWNOŚĆ kulturalna Polaków, red. L. Adamczuk, Warszawa 1988.
- CZARKOWSKI A., Aktywność kulturalna inteligencji. Ze studiów nad małym miastem, Poznań-Warszawa 1988.
- CZAS wolny dzieci i młodzieży w Polsce, red. K. Przeclawski, Warszawa 1978.
- FALKOWSKA M., Zarys zmian w życiu kulturalnym Polaków, [w:] Barometr kultury, red. M. Grabowska, Warszawa 1992.
- GOŁDYKA L., Uczestnictwo w kulturze a potoczna świadomość różnicowań kulturalnych, Zielona Góra 1985.
- IDZIKOWSKI B., Instytucjonalny układ kultury w Zielonej Górze, [w:] Zielona Góra jako ośrodek kultury, red. E. Hajduk, Zielona Góra 1987.
- KASPRÓW E., Wzory i modele aktywności kulturalnej w środowiskach robotniczych i inteligenckich, Katowice 1982.
- KŁOSKOWSKA A., Społeczne ramy kultury, Warszawa 1972.
- , Kultura masowa. Krytyka i obrona, Warszawa 1980.
- MUZYKA W., Przemiany uczestnictwa młodzieży w kulturze w latach 1978-1993, Olsztyn 1996.
- NARKIEWICZ-NIEDBALEC E., Uczestnictwo w kulturze i aspiracje życiowe młodzieży szkolnej, Zielona Góra 1997.
- PIELASIŃSKA W., Młodzież szkolna wobec problemów kultury, Warszawa 1978.
- PRZYBYSZEWSKA U., Przemiany uczestnictwa kulturalnego społeczeństwa polskiego w świetle badań socjologicznych, Warszawa 1982.
- STANKIEWICZ J., Aktywność kulturalna młodych i dorosłych mieszkańców osiedli zielonogórskich, „Przegląd Lubuski” 1984, nr 3-4.

- TYSZKA A., Uczestnictwo w kulturze. O różnorodności stylów życia, Warszawa 1971.
—, Młódzież a kultura, [w:] Młódzież w procesie przemian, red. A. Jawłowska, B. Gotowski, Warszawa 1977.
WNUK-LIPIŃSKI E., Czas wolny, współczesność i perspektywy, Warszawa 1975.

Ewa Narkiewicz-Niedbalec
Krzysztof Dzieńdziura

LOKALE INFRASTRUKTUR UND KULTURANTEILNAHME DER BEWOHNER VON ZIELONA GÓRA (GRÜNBERG)

Zusammenfassung

In dem Artikel wurden die Veränderungen in der Kulturinfrastruktur der Stadt dargestellt, die in dem letzten Jahrzehnt stattfanden. Kulturhäuser, Betriebs- und Siedlungskulturklubs wurden weggeschafft. Es entstanden dagegen Pubs und Kunstcafés, die neben der Restaurantleitung zugleich auch ein Platz für verschiedene Kunst-, aber meistens Musikvorstellungen sind. Das sind vor allem Privatlokale, deren Tätigkeit nur in geringem Masse durch die Stadtbehörde finanziert wird. In dem letzten Jahrzehnt begannen in der Stadt auch zwei andere bedeutende Zentren, die symbolische Kultur verbreiten, zu funktionieren; das eine ist wojewodschaftliches Jugendkulturhaus „Pfadfin-derhaus“ mit sehr differenzierter Tätigkeit und das andere die Privattanzschule „Gracja“. Eine Veränderung erfuhren sowohl die Plätze der Empfangs- und Schaffenskante mit der symbolischen Kultur, als auch die Formen dieser Kontakte. In der ersten Hälfte der 80er Jahre waren in den Kulturhäusern und -klubs vorwiegend Interessenzirkel tätig, heute sind es meistens Tanzgruppen. Dem Angebot der Kulturhäuser und der Tanzschule gehen vor allem (zu 85%) Schüler der Grundschulen nach. Stammgäste von Pubs und Kunstcafés sind zur Hälfte die Jugendlichen, die in den Oberschulen oder Hochschulen lernen sowie die Arbeitstätigen mindestens mit einer Mittelausbildung. Die Anteilnahme der meisten erwachsenen Bewohner - nicht nur von Zielona Góra, sondern auch von ganz Polen - an der Kultur begrenzt sich nur auf das Nutzen der Massenmedien. Einen Kontext mit Fernsehen, Rundfunk und Presse haben über 90% der Erwachsenen von Zielona Góra, dagegen nur 8% mit dem Theater, 5% mit dem Kino und noch weniger mit der Philharmonie. Die Anteilname an der Kultur, die außerhalb des eigenen Hauses realisiert wird, bedeutet weiterhin ein Privileg und ein Merkmal, das die Jugendkategorie auszeichnet.